

# SŁOWO

WILNO, Środa 8 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łazuk.  
 PABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.  
 SEONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

RENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Na tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Sprawa urzędników Ugoda amerykańsko-francuska

### Porozumienie w kwestji planu Hoovera

#### Decydujące obrady

PARYŻ. Pat. Po dniu pełnym wrażeń i niepokoju, wśród atmosfery dość napiętej, wobec odrzucenia w niedzielę przez prezydenta Hoovera ostatniej propozycji francuskiej, osiągnięto w poniedziałek wieczorem porozumienie między przedstawicielami Francji i ministrem Mellonem i ambasadorem Edge.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów, które odbywało się od g. 17-ej pod przewodnictwem Doumera i trwało 2 i pół godziny, opracowano tekst ugody, który zakomunikowano ambasadorowi Edge i ministrowi Mellonowi, a ci ostatni przetelefonowali tekst ugody do Waszyngtonu i po otrzymaniu zgody prezydenta Hoovera podpisali na wieczornej konferencji ostateczny tekst porozumienia, który został podany do publicznej wiadomości w oficjalnym komunikacie, ogłoszonym w nocy.

#### Główne zasady ugody

PARYŻ. Pat. Główne zasady zawartej ugody kwestji planu Hoovera odpowiadają mniej więcej wiadomościom, które uprzednio trafiły do prasy. Francja zgadza się mianowicie na zawieszenie na okres czasu między 1 lipca b. r. a 1 lipca 1932 r. wszelkich wypłat między poszczególnymi rządami, a to pod warunkiem, że rząd niemiecki wpłaci do Banku Wypłat Międzynarodowych całkowitą bezwarunkową część annuitetu, wynoszącą 620 milionów mk.

Wpłata ta będzie miała miejsce jedynie pro forma, gdyż w równowartości otwarte zostaną rządowi niemieckiemu kredyty za pośrednictwem kolei żelaznych Rzeszy. Te ostatnie wciągnięto z tytułu do sprawy, aby o ile to jest możliwe nadać pozycje tej charakter komercyjny.

Zobowiązania na nową pożyczkę wydane w postaci bonów przez koleje żelazne Niemiec, mają przynosić procenty i amortyzowane zostaną w ciągu 10 lat, rocznymi spłatami, czyli, że owe bono będą mogły być puszczane w obieg na międzynarodowy rynek giełdowy. Wielkie banki, poparte w tym przez odnośne rządy, będą mogły przyjąć z pomocą krajom europejskim, którym propozycja Hoovera wyrządziła pewien uszczerbek finansowy.

Co się tyczy funduszu gwarancyjnego, Francja porozumie się z Bankiem Wypłat Międzynarodowych, aby wypłata 500 milionów, którą miał on uczynić na zasilenie tego funduszu wraz z zastosowaniem przewidzianego przez plan Younga moratorium, miała miejsce nie jednorazowo, lecz w ciągu 12 lat, w miarę, jak wpłaty niemieckie okazały się niedostateczne. Sprawa świadczeń w naturze oddana została do rozstrzygnięcia komitetowi ekspertów.

Wreszcie uważając za niedostateczne zobowiązania, powzięte przez Rzeszę Niemiecką wobec Stanów Zjednoczonych i chcąc mieć sama głos w tej sprawie, Francja pozostawia za sobą prawo żądania od rządu niemieckiego zapewnienia, iż fundusze, które zaoszczędzi Rzesza Niemiecka dzięki moratorium, zostaną użyte jedynie na potrzeby gospodarstwa kraju.

### Plan Hoovera pierwszym etapem zabiegów niemieckich w dziedzinie reparacji

BERLIN. PAT. — Po wstępnej naradzie gabinetu minister finansów Dietrich, przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej, którym złożył szereg życzeń planu prezydenta Hoovera.

Minister wskazał na olbrzymi wpływ dewiz, trwający właściwie bez przerwy od ostatnich wyborów do Reichstagu. Wysokość tych strat na rynku finansowym oceniają na 3 — 4 miliardy mk. Pesymizm nie jest jednak dojmującym, ponieważ mimo tych strat gospodarka niemiecka wykazała wielką odporność.

W związku z tem minister wystąpił przeciwko metodzie kredytów krótkoterminowych. Środki zwolnione przez moratorium rząd niemiecki zużył w pierwszym rzędzie na skonsolidowanie budżetu, spodziewając się, że w ten sposób nastąpi upłynięcie na rynku pieniężnym i że wycofanie kredytów powródzi do Niemiec. Rozwiązanie, używane w Paryżu nie jest jeszcze zupełnie. Chodzi teraz o to, aby szereg niezalatwionych kwestji rozwiązać z ducha porozumienia. Należy się spodziewać, że przyszłe rokowania przyczynią się do uspokojenia atmosfery politycznej, a przede wszystkim do na miejscu, ponieważ mimo tych strat gospodarka niemiecka wykazała wielką odporność.

### Komitet zwalczania komunizmu w New Yorku

NOWY YORK. Pat. Utworzył się tu komitet złożony z około stu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, mający na celu zwalczanie komunizmu zapomocą bojkotu handlowego i kontrpropagandy. W skład komitetu wchodzi między innymi wiceprzewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy i b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Guerard.

W ogłoszonej liście 600 zwolenników komitetu figuruje między innymi nazwisko Elihu Roota. Sprzeciwiają się oni uznaniu Sowietów przez Stany Zjednoczone przed spłaceniem przez Sowietów szkód, które Stany Zjednoczone poniosły z powodu konfiskaty swych dóbr na terenie Rosji Sowieckiej i t. d. Podobne komitety powstać mają we Francji, Anglii, Belgii, Niemczech, Włoszech, Kanadzie i państwach bałkańskich.

### Pożyczka japońska dla Sowietów

TOKJO. Pat. W klubie bankierów w Tokio odbyło się zebranie rosyjsko-japońskie z udziałem ambasadora Sowietów Trojanowskiego, przedstawicieli finansów sowieckich oraz japońskiego rządu i japońskiego przemysłu i finansów.

Na zebraniu tem dyskutowany był projekt pożyczki 50 milionów jenów dla Sowietów na zakupno w Japonii statków, materiałów budowlanych, taboru kolejowego, maszyn i t. d.

Na zapytanie, czy rząd sowiecki skłonny jest dać gwarancję na wypadek strat, poniesionych przez dostawców japońskich, ambasador Trojanowski odpowiedział negatywnie, twierdząc, że samo istnienie Sowietów jest najlepszą gwarancją.

W rezultacie powyższa transakcja doszła do skutku.

### ZAMKNIĘCIE ZJAZDU WOJEWODÓW

WARSZAWA. PAT. — W późnych godzinach wieczornych zakończył się zjazd wojewodów, który obradował pod przewodnictwem ministra Pierackiego. Tematem obrad zjazdu była sprawa usprawnienia i uproszczenia administracji państwowej, zagadnienie oszczędności w związkach komunalnych, oraz k edyty komunalne.

### UNORMOWANIE HANDLU MIĘSEM.

WARSZAWA. 7.VII. (tel. wł. Słowa). Ministerstwo Skarbu nadesłało do Izby Skarbowych okólnik, w którym zezwala na umorzenie jednej trzeciej kwoty podatku obrotowego przypadającego do zapłacenia od transakcji handlowych mięsem, ale tylko takich, które zostały dokonane na giełdzie mięsnej. W ten sposób Rząd pragnie uregulować chaotyczny dotychczas handel mięsem i skupić ten handel całkowicie na giełdach mięsnych, których organizowanie będzie w całym kraju przyspieszone.

### NA RZECZ OFIAR POWODZI

WARSZAWA. PAT. — Główny Komitet Społeczny Pomocy ofiarom powodzi woj. wileńskiego, Nowogródzkiego i białostockiego, podaje, że do dnia 4 lipca złożono na rzecz ofiar powodzi ogółem 309 194 zł. 11 gr.

### RAID KÓLARSKI DO MORZA POŁSKIEGO

WARSZAWA, PAT. — Dnia 9 b. m. o godzinie 8 m. 45 z placu Marszałka Piłsudskiego wyruszył raid kolarski do morza polskiego. W raidzie bierze udział sto zawodników, uczniów wyższych klas szkół średnich, po 10 z każdego D.O.K. Wszyscy zawodnicy jadą na rowerach marki „Lucznik”, wyrobionych przez Państwowe Wytwórnie uzbrojenia. Raid udaje się do morza lewym brzegiem Wisły. Powrót do Warszawy — prawym brzegiem. Raid trwać będzie 30 dni. Bank Cukrownictwa organizuje dla uczestników raidu konkurs na pracę pod tytuł: „Rola odżywcza cukru w raidzie krajowym do morza polskiego”. Wszyscy uczestnicy raidu od szeregu dni dożywiani są cukrem. — 8 b. m. o godz. 11 uczestnicy raidu wyruszą z przed gmachu Ośrodka Wychowania Fizycznego na próbny wycieczkę do Pustelnika, szosą ruszyńską.

### KURS DOLARA

WARSZAWA, 7.VII (tel. wł. Słowa). Po kilkudniowej zwycie kursu dolara zaznaczyła się zdecydowana niższość. Oficjalny kurs dolara wynosi jeszcze złotych 9, ale na prywatnym rynku walutowym proponowano banknoty dolarowe w dolnej ilości po złotych 8,98. Bank Polski w dalszym ciągu pokrywa wszelkie zapotrzebowania na banknoty dolarowe, ale zapotrzebowanie jest obecnie znacznie mniejsze.

### BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Uwagde naszych pesymistów. (Na podstawie danych Revue Internationale du Travail, maj 1931).

Liczba bezrobotnych Marzec 1930 Marzec 1931 r.

Austria	(bezrobotni, korzystający z pomocy)	239.094—304.082
Belgia	(bezrobotni, korzystający z zasiłków kas ubezpieczeń):	
	a) całkowicie bezrobotni	14.030—81.750*
	b) częściowo bezrobotni	28.469—121.907*
Czechosłowacja		88005—343.972*
Dania	bezrobotni, ubezpieczeni w związkowych kasach)	47.109—67.725*
Finlandja		10.062—11.557*
Francja		13.618—71.936*
Gdańsk		20.376—27.070
Holandja		34.996—80.525
Italia	(bezrobotni zarejestrowani).	
	a) całkowicie bezrobotni	385.432—707.486
	b) częściowo bezrobotni	28.026—27.545
Łotwa		6.494—8.450
Niemcy	(bezrobotni zarejestrowani w PUPP).	3.040.797—4.743.931
Polska	a) całkowicie bezrobotni	289.469—379.021**
	b) częściowo bezrobotni	109.519—118.753
Rumunia		13.023—43.270**
Węgry	(bezrobotni zarejestrowani w związk. zawodowych)	21.999—28.088

\* Liczba bezrobotnych w kraju.

\*\* Liczba bezrobotnych w kraju.

Uwagi: \* Dane z końca lutego 1931 r.

\*\* W marcu bezrobocie w Polsce osiągnęło największy stopień (21.111—380.650 bezrobotnych). Obecnie ilość bezrobotnych znacznie się zmniejszyła, gdyż od dn. 21.iii. notowany jest stały spadek ilości bezrobotnych.

Redukcja części urzędników i okrojenie pensji innym do racji głodowych — niewątpliwie są to rzeczy ciężkie i bolesne. Co będą robić ci wszyscy ludzie, którzy dostali wypowiedzenie na 1 października? Gdzie pójdą? Przecież Polska to nie Francja. Taki urzędnik żyje z dnia na dzień, zazwyczaj niema żadnych pieniędzy odłożonych na czarną godzinę, ma żonę, ma dzieci.

Redukcję urzędników państwowych państwo nie może dopuścić do zachwiania równowagi budżetu, do inflacji. Obóz B.B. to jest obóz najwięcej związany ze światem urzędniczym. Wśród posłów B.B. roi się od urzędników, wiemy jak solidarnie głosowali cgół urzędników na B.B. I przypominamy to w tej ciężkiej chwili z triumfem. Bo pomimo tego związania — B. B. nie jest jednak „partją urzędniczą”, tak, jak istnieją partje chłopskie, robotnicze etc. Gdyby był „partją urzędniczą”, toby rząd B.B. raczejby zachwiał równowagę budżetu, niż dopuścił do obniżenia pobożów swoim wyborcom. Poczucie konieczności państwowej jest o wiele w B.B. silniejsze, poczucie solidarności z tymi, którzy się stusnie za najaktywniejszych zwolenników politycznego kierunku B.B. uważać mogą. Często podnieśli się głosy, że B.B. to taka sama partja, jak każda inna. Teraz macie dowód, że nie.

Oczywiście, że w tej ciężkiej chwili podnoszą się głosy tych, którzy nie wstydzą się zerować na każdej biedzie i niepowodzeniu, jakie państwo polskie spotyka. Czytając gazety „prawicowe”. Umyślnie, z ironją, używamy tego określenia, które sobie stale przywłaszcza endecja. Otóż prawica — endecja aż się pali do tego, aby w Polsce zaczął się strajk kolarzy, czy pocztowców, z jakimże smutkiem przyjęła wiadomość, że strajk taksówek się skończył. Gdzieindziej nazywa się to bolszewizmem, u nas nazywa się to działaniem stronnictwa narodowego, prawicowego, katolickiego.

„Słowo” jest pismem, które w jaskrawy sposób wołało, że w Polsce urzędników jest za dużo. Pisaliśmy, że cyfra 670 tysięcy funkcjonariuszy państwowych, jest cyfrą koszmarną. Wzywaliśmy do redukcji. Chcieliśmy, aby się ta cyfra zmniejszyła nawet o połowę. Pisaliśmy nawet o złych cechach natury Polaka, które pchają go do urzędów, zamiast na drogę przedsiębiorczości prywatnej. Mówiliśmy, że działa tu brak energii, brak inicjatywy, a przedewszystkiem snobizm. Jednym słowem czyniliśmy z 670 tys. urzędników,omal że Mane-Tekel-Fares.

Rzeczywistość niestety przyznała nam rację. Dziś redukować musimy. Lecz niestety tempo tej redukcji musi być szybkie. Płacimy dziś za winy całego dziesięciolecia Polski, płacimy za ten nastrój „mierzy siły na zanurzy”, który od pierwszego posiadzenia Sejnu. Ustawodawczego w styczniu 1919 r. przechodził różne stopnie nateżenia, lecz niestety, nie opuszczał nas nigdy.

Redukcja urzędników powinna być przeprowadzona i to w znacznie szerszym rozmiarze, niż się ją przewiduje w obecnym krytycznym momencie. Lecz:

Po pierwsze. Przemysł, handel i rolnictwo polskie powinny być zdolne do przyjęcia do siebie redukowanych urzędników państwowych.

Po drugie. Redukowani powinni być nie urzędnicy, lecz instytucje. Państwo musi się wyrzec całego szeregu czynności, które dziś złatwia. Nie możemy, żeby te czynności były zupełnie niepotrzebne. Owszem, są potrzebne są uzasadnione, można bardzo wymownie bronić konieczności ich istnienia. Lecz oto w Polsce znajduje się napewno kilkaset tysięcy ludzi, których zdrowiu berdzo-

by się przydał wyjazd na Riwjere. Niech mi zarzucą najgorszy obskurantyzm, lecz będą twierdził, że skarbni tego państwa nie stać na wysyłanie kilkuset tysięcy ludzi na Riwjere. Po dobnie jest z temi czynnościami, które państwo polskie spełnia. Mogą one być bardzo pożyteczne, lecz dla biednego naszego społeczeństwa są za drogą.

Redukcja urzędników powinna iść przez przebudowę administracji państwa. Dlaczego dotychczas nie zespóło w jednej organizacji wszystkich zakładów ubezpieczeń socjalnych łącznie z Kasą Chorych? Przecież był czas to zrobić. Dlaczego istnieją nadal nonsensowny zakład ubezpieczeń pracowników biurowych od nieszczśliwych wypadków przy pracy? Takich „dlaczego” można mówić dziesiątkami.

Obracamy się w świetle przykładów: Można mieć naprzykład zastrzeżenia, co do obniżania pensji sędziom. Wymiar sprawiedliwości jest podstawową funkcją każdego państwa. Natomiast urzędnicy, którzy wydają ciężłe paszporty weterynaryjne, powinni być bezlitośnie redukowani. Państwo powinno wyrzec się tej czynności, rolnictwu naszemu ona się nie kalkuluje, nas na to nie stać.

Zwłaszcza dużo jest u nas instytucji państwowych, które mają niby to pomagać producentowi w jego pracy gospodarczej. Instytucje te jednak kosztują tak dużo, a więc obciążają tego producenta, jako podatnika, tak wydatnie, że się gospodarzowie nie kalkulują i powinny być kasowane.

Raz jeszcze: redukowani powinni być nie urzędnicy we wszystkich mechanizmach instytucjach, lecz redukowane, kasowane powinny być całe instytucje.

Chwila jest ciężka. Lecz to, co pozornie wydaje się nam najcięższe, to jest ta bezwzględność, z którą rząd stanął do walki o równowagę budżetu jest właśnie momentem podnoszącym. Niejednį przeżywamy taki kryzys. W Niemczech jest g. rzej, niż u nas. Energia, którą rząd ujawnił, daje nam przekonanie, że walkę o równowagę budżetu wygramy.

W tej walce społeczeństwo powinno przystać rządowi z pomocą. Ze społeczeństwa powinna wychodzić inicjatywa do kasowania urzędów, instytucji, które może trudno jest nazwać zbędnymi, lecz bez których można się obejść. Każdy rozumie, jakie wewnętrzne trudności ma rząd centralny, gdy chce uczynić takie zabiegi chirurgiczne. Zainteresowana instytucja zaczyna się bronić, broni się jej dyrektor, bronią urzędnicy. Inicjatywa społeczna mogłaby bardzo pracę rządowi ułatwić. Cał.

### P. Stefan Kirtiklis wojewodą lwowskim

WARSZAWA, 7.VII (tel. wł. Słowa) Jak nas informują wojewodą lwowskim na miejsce świeżo mianowanego podsekretarzem stanu Prezydium Rady Ministrów wojewoda Nakoniecznikowa-Klukowskiego — ma być dotychczasowy wice-wojewoda wileński Stefan Kirtiklis.

Nominacja ta nie jest jeszcze zdecydowana, ale w każdym razie kandydatura wojewody St. Kirtiklisa poważnie jest brana pod uwagę.

### Gwałtowne burze w Niemczech

BERLIN. Pat. W Zachodnich Rudawach szalały wczoraj burze, połączone z oberwaniem się chmur. Szereg mostów zostało zniszczonych. Woda podmyła w wielu miejscach drogi i tory kolejowe. Odcinek Schwarzenbach-Johannes-Georgenstadt jest doszczętnie zniszczony. Przewodniki wysokiego napięcia oraz kable telegraficzne i telefoniczne zostały w wielu miejscach przerwane.

Również rury gazowe i kanalizacyjne zostały znacznie uszkodzone. Nagły przybór rzek wyrządził wielkie szkody w zabudowaniach nadbrzeżnych. W mieście Schwarzenburgu dobytek mieszkańców i ulice doznały poważnych szkód. Oddziały straży ogniowej niósły pomoc zagrożonym mieszkańcom. Straty wyrządzone przez burze wczorajsze oceniają na 15 milionów mk. Dotychczas stwierdzono 3 ofiary w ludziach. Ludność miejscowa tworzyła doraźne oddziały ratunkowe.

### PRASA NIEMIECKA O POROZUMIENIU AMERYKI Z FRANCJĄ.

BERLIN. PAT. — Porozumienie między Ameryką i Francją w sprawie projektu Hoovera znalazło tylko w pewnej części prasy niemieckiej kilka komentarzy. Organ kanclerza „Germania” podkreśla, że porozumienie po 12-dniowych pertraktacjach doszło do skutku na podstawie kompromisu, w dledniającego zarówno zasady projektu Hoovera, jak i specyficzne żądania Francji i Francja może obecnie stwierdzić, że w walce tej nie ma zwyciężonych, ani zwycięzów. Uznania rozstrzeżenia w sprawie utrzymania zasady niechronionych annuitetów niemieckich musiano oczekiwać na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań. Przyjmujemy to do wiadomości, będąc przekonani, że kompromis obecny nie oznacza końca dyskusji o niemieckiej zdolności płatniczej.

Jeszcze bardziej optymistycznie wyraża się „Vossische Ztg.”, wskazując, że zastrzeżenia, dotyczące funduszu gwarancyjnego i świadczeń rzeczowych, nie umniejszają wartości, jaką posiada formalne wejście w życie planu Hoovera. Decydujące znaczenie ma fakt, że za zgodą innych rządów, Niemcy do 15 lipca 1932 roku nie będą płacić ani grosza w obcej walucie.

W bardzo ostrym tonie krytykuje kompromis „Deutsche Alger eine Ztg.” oświadcza, że Francja doprowadziła do osłabienia Umieję, aby móc dyktować nietylko annuitety i świadczenia rzeczowe, ale również narzucić swe stanowisko w kwestjach politycznych pierwszorzędno znaczenia.

### POSZUKIWANIA ZATOPIONEJ ŁÓDZI PODWODNEJ

HELSINKI. Pat. Działalność sowieckiej flotylii rzecznej pod Bransgrundan trwa w dalszym ciągu. Znalezienie jest, iż trawienie i prace nurków były prowadzone również w pobliżu statku ratowniczego „Kokser” na granicy estońskich wód terytorjalnych. Rzeczono i tam zatopiona druga sowiecka łódź podwodna.

### CYKLIŚCI WARSZAWSCY W STAMBULE

STAMBUŁ. PAT. DO Stambułu przybyło 4 członków warszawskiego owarzystwa Cyklistów: Gołębiowski, Bendkowski, Chodaczyński i Szeszke odbywających raid rowerowy. Kolarze polscy przebyli dotąd trasę z Warszawy przez Czerniowce, Bukareszt, Sofję, Adrianopol, Stambuł, będąc w drodze 22 dni, w tem 7 dni odpoczynku. Przebyty dystans liczy 2300 km. Nasi kolarze powitani byli w Stambule przez konsulata generalny oraz przedstawicieli sportowych towarzystw tureckich.

### TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU, CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

## WSPOMNIENIA „DNI MICKIEWICZOWSKICH“ w Nowogródku

Niejeden z jadących na dzień 28 i 29 czerwca do Nowogródka żałował w ciuchach ducha, że nie uczynił tego wcześniej. Można było wtedy zobaczyć wystawę, poznać okolice w towarzystwie miłych znajomych (t. j. tych, którzy właśnie obok nas w przedziale siedzą) — a uniknąć konieczności słuchania przemówień i asystowania przy uroczystościach, które jak wiadomo, zawsze są nudne i zawsze takie same.

W powrotnej drodze innego już byliśmy zdania — a w domu nawymyślaliśmy wszystkim, którzy z powodu obowiązków, braku czasu, czy lenistwa do Nowogródka pojechać nie chcieli. Uznaliśmy, że żadne okoliczności nie mogą rozgryźć z zaniechania przeżycia tego, co przeżyli w Nowogródzie uczestnicy uroczystości Mickiewiczowskich. Wszystko razem składało się na jeden niezapomniany obraz: począwszy od świątecznego wyglądu czystego miasta, od mnóstwa bratników, rosnących na zupełnie nieogrodzonych skwerach przy chodnikach, (trudno uwierzyć, ale to fakt — nikt tych kwiatów nie psuje i nie zrywa) — od mnóstwa przeczudnych róż na stołach w namiocie podczas wspólnego posiłku, a skończywszy na soplicznej gościnności mieszkańców Nowogródka i ziemi Nowogródzkiej z panem wojewodą Beczkowiczem i jego małżonką na czelu.

Cała dwudniowa uroczystość miała charakter prześlicznie pomyślanego i konsekwentnie do końca przeprowadzonego wielkiego obrzędu ku czci Adama Mickiewicza. Rozpoczął się ten obrzęd od uroczystego nabożeństwa w kościele farnym i kazania biskupa Bandurskiego, który następnie w fioletach biskupich brał udział w wszystkich fazach uroczystości i zakończył je w następnym dniu modlami na grobie ostatniej z Tuhanowskich w Tuhanowicach, która całe swoje życie, wszystkie swoje zdolności i niemały majątek oddała społeczeństwu na usługi, wskazując żywym przykładem, jak spełnia testament przez Wieszczę Narodu zostawiony.

Po nabożeństwie udali się zaproszeni pod kopiec Mickiewicza na Małym - Zamku — naprzeciw kopca położone wzgórze zamkowe, uwieńczone ruinami, roito się od rzęsy szerokiich warstw ludności, która, obsiadłszy mrowiem stoki wzgórza śledziła z zainteresowaniem przebieg uroczystości zakończenia spyania kopca i żywymi oklaskami nagradzała lotników, którym udało się zrzęcznie trafić przy rzucaniu wieńców zieleni na kopiec.

Przedstawiciele Rady, miasta, nauki, literatury i sztuki, udali się z koszykami napełnionymi ziemią na szczyt kopca, skąd w imieniu Rady przemówił wiceminister W. R. i O. P. ks. prof. Zongolowicz, w imieniu Komitetu p. wojewoda Beczkowicz, miasta p. burmistrz Wolnik, w imieniu literatury i sztuki p. profesor Januszkiewicz, przemawiając w imieniu nauki, wywypał na kopiec koszyczek ziemi, przywiezionej z podwórza Skargi w Uniwersytecie.

Następnie uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni na posiłek, przygotowany pod olbrzymim namiotem przez ziemiaństwo nowogródzkiej ziemi. Bardzo trafnie zauważył ktoś ze wznoszących krótkie a serdeczne toasty, że uczta ta zaimprovizowana tak oryginalnie, przypomina wieszczę z Pana Tadeusza, urządzoną przez Wojskiego w ruinach zamku.

Spożywając „ryby (metrowej długości) grzyby i wędliny“, wśród serdecznego i niewymuszonego nastroju przekonalismy się, że „spełnić obrzędy“ można także i wesoło.

Nastąpiło potem odsłonięcie tablicy pamiątkowej na t. zw. domu Mickiewicza, który stoi na miejscu dawnego, „prawdziwego“ Mickiewiczowskiego domu. Tablica nosi napis: „Tu w zaraniu życia wznosił

## Teatr Letni

### „LUDZIE W HOTELU“ VICKI BAUM.

Siedzieliśmy wczoraj niemal że w kinie. Bo to co przed oczami się przesuwa, jest pocieją na kawałki, kawałeczki, fragmenty maciupie, niemal lilipucie. Widz z wszystkiego zlepił sobie obraz syntetyczny, całość która ma być i być do jedności. W tych fragmentach, kawałkach jest sens, bo wreszcie kiedy się to wszystko zbije w jedno jest i poezja. Naszyjnik pereł przeprowadza nas do odwiecznego tematu, nie mogącego pójść na banie. Dają perły szczęście, dają też nieszczęście. Mają już taką władzę nad ludźmi i taki atrybut. Skoro są podobne do tego, jakże mają nie wyściskać z oczu led. Skoro zaś lzy odcyszcza i odnawiają, jakże nie ma nasza natura zazielenić się?

Vicka Baum wzięła naszyjnik i uczyniła z niego rekwiwit sakralny. Przypomina nam się Kadmós, który Semele ofiarował klejnoty, albo Eryfile, która wzięła naszyjnik demoniczny od Polinejki. Jednym słowem zajmując nas ten naszyjnik, którym ludzkość wiąże najgłębsze wstrząsy erotyczne. Przecież niedawno światowa biblioteka Reklam wydała w tej swojej uniwersalnej bibliotece trzy grube tomiki genialnego Bachofera, który jak Fryderyk Nietsche schodzi na dno dyonizyjskich misterjów.

Jest tam cały rozdział o naszyjniku Eryfile, od którego nie można się oderwać. Już kiedyś ten naszyjnik figurował na wazach greckich a w swo-

jej poetyce Aristoteles wymienia tragedię Karkinosą.

W teatrze Letnim Eichlerówna przez swoje filijacje z tragedią i prawdą tragiczną nawiązała kontakt z perłami. Jakżeż jej ciężko tańczyć. Ma co wieczór czynić te swoje choreografie i opada ją śmiertelne znużenie. Błysku nie widzi przed sobą, żadna pochodnia Erosa nie zapala się. Wracca do domu i pada na dywan jak ścięta. Broni się przed impresarjem, przed przyjacielem i damą do towarzystwa, pragnie pozostać sama. Czyż wiedziała, że do jej sypialni zakradną się rzezimieszki i że perły są już w kieszeni tego rzezimieszka za kotarą? Tu następuje perypetja, czarowny zwrot. Żulik wychodzi z ukrycia i zbliża się do płaczącej, w tej jakiejś pustyni straszliwej przebywającej. Zbliża i przytula. Znać jest ciepło i znać buchnął ogień skoro jego natura odzywa się w tych kilku godzinach rozkrzyczanej nocy.

Następuje ta metamorfoza w naszych oczach, którą widz polyka oczyma. Miłość buchnęła jak stos, już czerwono oświeca twarz jak świt słońca, które wschodzi. Ten który krądzi, z kieszeni wyciąga wytrychy i klejnoty. Perły się zmienia, bo teraz temo kłęzącemu i kochającemu idą te lzy, które się liczą. Kochankowie są tej godziny na skutek przeszłości swojej obłubieniec nie wieźmie od kochanki najmniejszej pomocy. Pieniądże od niej miałyby złowrogą piekła. Roztańczyło się w nim wszystko i nie pragnie niczego nad czystą i bezinterepowaną miłość. Kreczmar i Eichlerówna są jak Romeo i Julia. Parę która się odnalazła może tylko Fatum rozsądzić. Wśród potworów, w sieci nowoczesnego kapitalistycznego Belzebuba miłość ta rozgorzała, jest i nie zniknie więcej. Jest to czarowne, to co wchodzi w związek z temi perłami, które mogą się wydawać w tej kinowej sztuce, rzeczą bez znaczenia, a są jej krwią i kością. Nie umie Vicka Baum tego swojego rekwiwit sakralnego podnieść do znaczenia głównego protagonisty, bo na scenie jest trudniej ożywić tę mistyczną figurę niż na ekranie gdzie są środki prosciejsze. Niemniej perły są i miłość jest na scenie, dziwnie prawdziwa, czarowna, gorąca, upajająca, którą każdy widzi czy chce, czy nie chce (może przeciw temu walczą i z tupetem jak dziecko knąbrne odsuwać) bierze i zamyka w swoim sercu. Takie już jest to nasze ludzkie serce, że się karmi tem, co wschodzi, jakiejś nieprzewidzianej godziny.

Oboje Eichlerówna i Kreczmar wzięli się za ręce, oczami biorąc jedno od drugiego czerwienie Erosa. Przyszło to wszystko jak piorun, a że było cudotwórcze więc grzankaczka Eichlerówna wraca do pełnego życia. Zniknęły pustynie i spiekoty. Rosa „spadła na ziemię i odświeża usta Zyciem drgnęła postać, która była w letargu i na drogach anemii i bezwładu. Usta kwitną, inwencji musują jak szampa. Podobnie w tragedji Szekspira zrywa się Julia na nogi. I jak u Szekspira zapadała ta noc okropna w duszy, która urodziła przed chwilą słońce. Ta-

## Nowa encyklika papieska odpowiedzią na deklarację Mussoliniego

RZYM, Pat. „Osservatore Romano“ wydrukował encyklikę papieską będącą odpowiedzią na deklarację premiera Mussoliniego oraz na odezwę rządową, rozpowszechnianą przez radio i drukowaną, w sprawie Akcji Katolickiej.

Encyklika składa się z 5 części i wstępu i zajmuje pełnych 12 szpalt dziennika

### Zaognienie sporu włosko-watykańskiego

RZYM, Pat. Zgodnie z zapowiedzią, cała wieczorna prasa rzymska wystąpiła z artykułami, omawiającymi ostatnią encyklikę, traktując ją jako odwołanie się papieża do cudzoziemców w sprawach, dotyczących wyłączenia zagadnień, obchodzących jedynie królestwo włoskie i państwo watykańskie.

Naogół panuje przekonanie, że spór włosko-watykański wszedł w fazę ostrego zaognienia. Nie wyklucza się potępienia przez kościół doktryny wychowania faszystowskiego, z drugiej zaś strony mówi się o możliwości zerwania konkordatu, aczkolwiek prasa włoska, komentując głosy prasy zagranicznej o encyklice, z naciskiem podkreśla respektowanie układów laterańskich przez Włochy, które i dziś skłonne są do prowadzenia pertraktacji.

### Ujawnienie trędowatego w Królewcu

BERLIN, Pat. W sprawie wypadku, stwierdzonego w Królewcu, dochodzenia wykazały, że chory robotnik, nazwiskiem Stammer, przebywał w latach 1912—1925 w Argentynie i Brazylii, gdzie prawdopodobnie nabawił się tej choroby.

Pierwsze objawy ujawniły się u niego dopiero „przed pół rokiem, co zgadzałoby się z doświadczeniem, że wykrycie choroby nastąpić może dopiero po 5—10 latach. Osoby, które obcowały ze Stammerem, poddane zostaną obserwacji lekarskiej. Pacjent przewieziony został do leprotorjum pod Klajpedą.

## Nowa rakietka dla badań międzyplanetarnych

Znany „raketowiec“ amerykański prof. Goddard skonstruował obecnie nowy model rakietki, zapomożąc której ma zamiar dokładnie zbadać tajemnice przestrzeni międzyplanetarnych. Rakietka ta ma kształt walca stalowego długości czterech metrów, średnicy pół metra. Ma ona być wystrzelona z dwudziestopiętrowej wieży stalowej w Camp Dereus, Massachusetts.

Rakietka Goddarda posiada bardzo ważne udoskonalenie, które umożliwi jej powrót po locie międzyplanetarnym do tego samego miejsca, z którego została wysłana. Jest ona zaopatrzona w kamerę fotograficzną i barometr, oraz szereg aparatów samorejestrujących. Przy powrocie na ziemię żaden z tych delikatnych aparatów nie dozna najmniejszego uszkodzenia. Walc rakietki jest z jednej strony zastrzony, z drugiej — spłaszczony. Ostry koniec zaopatrzony jest w wielki automatyczny spadochron,

### KSIAŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

- DO NABYCIA w KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO
- ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POŁNOCCO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.
- WSPÓLNE PANSTWO LITEWSKIE 1922 R. 2 zł.
- REFORMY I PRZEWRÓTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 ROK, 10 zł.
- „POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA“ odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł.
- ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 ROK, 3 zł.
- Z PRZEZYSŁEJ WALK — 10 zł.
- ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICHROZWOJU 1929 R. — 4 zł.
- DALEKI WSCHOŁ W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 R. — 5 zł.

tego z wielu Jej uczniów i wychowanków. inż. p. Soplicy, i p. wojewody Beczkowicza, który wyznał, że również za jej ucznia się uważa, bo jej życie całe jest dla niego drogowskazem.

Całość uroczystości obmyślana do najdrobniejszych szczegółów, a wycieczka w Lōręj brało udział około 60 osób odbyła się bez żadnych załamania, opóźnień czy dysansów, tak, że proposita widać nie było całego aparatu niewiedzielnego organizacyjnej pracy, dokonanej tak sprawnie przez konserwatora dr. Lorentza.

Jeżeli mój artykuł roi się od superlatywów, to dlatego, że tego, cośmy w Nowogródku przeżyli, niepodobna zamknąć w ramach feljtonu; trzeba by na to znaleźć od-

powiednią formę w słowie, podobnie, jak np. piękna i czarna jeziora święci nie odda żaden opis, a oddały ją ołlady Mickiewicza; podobnie, jak myśl ballady „Romantyczny“, tak świetnie interpretowanej przez p. Wyrzykowskiego na Akademji, niepodobna przekonywująco wyrazić w potocznej mowie.

Całokształt wrażeń da się streścić w tem że na te cudów przyrody Nowogródzkiej ziemi i święconego wspólnie obrzędu uczczenia Wielkiego jej Syna stałm się — wszyscy uczestnicy tych uroczystości — wzajemnie sobie bliżsi w wspólnym kulcie największego Ducha naszej Ojczyzny.

H. S.

Ófelią zanim się zło zaczęło było Semele zanim się nie spaliła. Bóg jest w niej z tyrossem i głosami fletołów, Dyonyzós który daje pełne kpienie, stery ogniowa, całe wschodzenie życia bijnem i zielonem. Telefon nie odpowiada. Tamten pokój jest pusty i przyczaiła się tam do telefonu śmierć z kosą, która nie odpowiada. Gdyby Vicka Baum była większą poetką, to rozwinięta była swą scenę z telefonem w niebawyła obraz wielkiej, największej już sztuki.

Dobrze gra w „Ludziach w hotelu“ Cleciarski. Ma coś w sobie z balonika gumowego, który nagle się kurczy albo znówu niebawyła rozdyma. Po koleji jest zdrów, chory, umarty, żywy, nawet rozpęcał życie. Metamorfozy Ciecierskiego są niebawyła, to lecenie za bańką mydłaną. Już się po chwili entuzjastującego dziecka zmienia się w proszek, w nicność. Niwińska go odurza, ciepłem swoim jak muchę zamarzyła na szybko do odnowienia i triumfu wyzywa. Ten urzędniczy w naszych oczach dostający skrzydła jest przepyszny. Wasilewski jest też nadzwyczajny. Jest niedomówiony, przez to przepyszny. Chowa się za dymem papierosa jak mąta w akwarjum z atramentem który wylała ze swych sekretnych organów. Wasilewski ma to i owo z tej mąty. W tym hotelu, rozbestwionym kapitalistycznym labiryntem, jest on tym kimś który tropi, weszły. Jakżeż to wszystko czyni z kunsztem i umiarem.

Wiele osób jeszcze należałoby wymienić, ale ograniczamy się, akcentując że — nie pożąluje groszy, kto na

## ECHA KRAJOWE

### I Kongres Eucharystyczny w Lidzie

W dniu 13 i 14 czerwca r. b. Lida gościła tysiącnie rzeszę wiernych, których przyciągnęła miłość Boga i pragnienie uczcić Chrystusa — Króla Boga — Prawdziwego ukrzytego w Eucharystji. Ktokolwiek był w te dni w Lidzie, więcej czy mniej religijny, nie opuścił miasta bez silnego wrażenia. Nie było nikogo zapewne, kogoby nie porwała siła i uczucie wyższe uczucie, które przywiodło te rzesze około 40 tysięcy Lida, zwykłe spokojną, cichą, w sobotę 13 czerwca ożywiła się bardzo od wczesnego ranka. Mieszkańcy, niby mrowki pracownicy, ubierają domy i ploty zielenia. Przeciągają jedni drugich w dekorowaniu, wszyscy jednak dążą do jednego celu, aby ten dzień był jaknajspanialszy. Lida robi wrażenie miasta nawróconego katolickiego, bo niema ani jednego domu, ani plotu bez zieleni, nawet słupy telegraficzne są owinięte brzoškami.

Koło południa dekoracja skończona, — miasto ma niezwykle świąteczny wygląd. Po godz. 12 zaczyna przybywać pielgrzymki, prowadzone przez księży. O godz. 4 po poł. przybywa J. E. ks. Biskup Michalikiewicz, następuje powitanie i procesja do kościoła parafialnego, wystawienie Przenajświętszego Sakramentu i nieustająca adoracja.

Godz. 5 popoł. I Zebranie Plenarne na Zamku Księcia Gedymina; wybór marszałka, którym został generał Suszynski. Pozem wygłosili trzy referaty: Prof. Wyganowski, dyr. Nizyński, i P. Dembiński.

Wszystkie referaty opracowane jaknajstaranniej, wypowiedziane z uczuciem, zostały niezatarte wrażenie. Słuchaczy było na Zamku około 25 tysięcy. I Plenarne Zebranie zamknięto o godz. 8 wiecz.

Od 10 do 11 wieczór, każdego uderzył niezwykle miły i sympatyczny gość Komitetu Kongresowego, który w liczbie około 100 osób stanął, jak jeden mąż do Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Od najwzrostu urzędnika do zwykłego śmiecielnika, wszyscy jednako oddawali cz. Śc. Boga w Eucharystji.

O godz. 12 w nocy odprawiona została Msza św. na Zamku, celebrowana przez Wniebnego ks. prałata Lubiańca.

W czasie Mszy św. wygłosił przepiękne kazanie ks. prefekt Niełubowicz. Chór pod dyrekcją i kierownictwem p. kapit. Widłosa i p. Likiwiorowicza, odśpiewał Mszę św. przedmiem.

Było to coś z bajki, Lida dotąd nie słyszała takiego chóru. Gdy po Mszy św., która skończyła się o godz. 2, ukazał się brząsk dnia, zorza na niebie, i gdy zaśpiewano „Kiedy rano wstają zorze“ wzruszenie ogarnęło wszystkich.

Dnia 14 czerwca odbyły się obrady sekcji tierarzystwa, i młodzieży pozaskolnej. Prelegentami byli: ks. rektor prof. Falkowski, i p. Kusiecki. Godz. 9 — II plenarne zebranie, bardzo ładny referat prof. Brylskiego i zamknięcie Kongresu przez marszałka.

Godz. 11. Msza św. pontyfikalna, celebrowana przez JE. biskupa Michalikiewicza, procesja triumfalna ulicami miasta. Punktem kulminacyjnym: zakończenie procesji, i błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

Niejedną duszą wolała ze św. Piotrem: „Panie, dobrze nam tu być!“, albo: „Panie, zostań z nami — albowiem niejednemu ma się ku wieńcom!“

Godz. 5 po poł. Akademia na czesć za Kenczenia Kongresu Eucharystycznego. Na ręknie udekorowanej estradzie zasiadło — prezydium Komitetu z JE. biskupem, marszałkiem Kongresu, prezesem Komitetu i wieloebnymi ks. dziekanem Bojarńcem na czele. Zagał marszałek, poczem chór z orkiestry 77 cułku odśpiewał hymn papieski.

Ks. rektor prof. Falkowski przepięknie wygłosił referat p. t. „Eucharystja źródłem i fundamentem Akcji Katolickiej“. Następnie chór odśpiewał „Tu es Petrus“.

Wiersz okolicznościowy powiadział prześliznie inżynier Janikowski. Orkiestra odegrała „Stabat Mater“ i inne. Podziękowaniem marszałkowi i ks. dziekanowi zakończono akademię.

Dodać należy, że Komitet Organizacyjny Kongresu Eucharystycznego w Lidzie, nie mógł lepiej wywiązać się, jak się wywiązał ze swego zadania, pod przewodnictwem matrem i srozeżestwem prezesa Komitetu p. starosty Bogatkowskiego. Każdej sekcji i raca była skończona opracowana. Każda sekcja jaknajlepiej wywiązała się z zadania. Katedra jaknajlepiej wywiązała się z zadania. Katedra jaknajlepiej wywiązała się z zadania. Katedra jaknajlepiej wywiązała się z zadania.

### DRUSKIENKI

— Wileńska wystawa sztuki. 12 lipca 1931 r. o godz. 12 w pol. zostanie otwarta I wystawa obrazów artystów wileńskich.

W wystawie biorą udział: Adamaska-Roubka W., Białogórski Sz., Bor-wolski L., Hermalowicz P., Hoppen J., roryd J., Jamont B., Karniej E., Kazimierowski E., Kulesza M., Kwiatkowski K., Łubjowski M., Międzyblocki A., Ruba M., Szwanebach T., Szer J., Zełkud B., Znamierowski Cz., Cukierniak B., Dawidowski W., Zygijel P.

Wystawa mieścić się będzie w lokalu szkoly powszechnej im. ks. Piotra Skargi przy ul. Pilsudskiego. Otwarta będzie od godz. 12 do 20-ej.

### CZASOPISMA

Tezca — Nr. 27 — Numer poświęcony uroczystościom polsko-amerykańskim w Poznaniu. Reprodukacja pomnika Wilsona Z artykułów innych zwracają na siebie uwagę: art. N. Pajzderskiego — „Jak Niemcy wzywają skarby bibliotek klasztorów z Polski“; F. Luk-siewicz — „O grze fortepianowej“; S. Kozłowski — „Katedra na Hiszpanja“; oraz rewelacyjne uwagi prof. St. Piłgonia na temat „Poety z pod Ajajkidi“. Poeta, o którym mówi Mickiewicz w ostatnim sonecie krzymkim, jak się okazuje, nie on sam, lecz G. hr. Olszar.

— Świat — Nr. 27. Józef Weysenhoff w dalszym ciągu kreśli obraz p. t. „Ludzie i domy“. W tym numerze mówi o słynnym dworze hr. Erymka Czapkiego w Stankowie na Mińszczyźnie.

Uroczystości poznańskie znalazły odzwierciedlenie na specjalnej stronie. K. Wroczyński pisze o stosunkach, E. Wroniecki o kolonijalnej wystawie w Paryżu.

Wiadomości literackie Nr. 27. O locie prof. Piccarda pisze Bruno Winawer. „Komunio rosyjska“ — podaje ciekawe wiadomości i najnowszą literaturę bolszewicką. Bogaty dział kroniki i recenzji.

Światowid — Nr. 27. „Hoover ratuje Europę“ — tak mówi pierwsza stronica numeru, na drugiej — polska „czyta wyborowa“ ekspertowana do Ameryki, Afryki i Azji (o Europie już i nie mówić!). Hold Wilsonowa, Katedra na wywczasach, katastrofa „Nautylusa“, aligatorzy i piękne panie, rącznica tragicznej śmierci arcyks. Franciszka Ferdynanda, na kortach w Wimbledon, odsłonięcie wspomnianego pomnika żałogi „Lathan“, która zginęła, ratując Aunonoseną — oto pokrótce treść nowego numeru.

Przędak morski — Nr. 26. Ostatni zeszyt poważnego organu Marynarki wojennej zawiera artykuły: kdr. ppor. Wł. Kosianowskiego — „Gdańsk a Polska w chwili obecnej“, kpt. mar. R. Pieńkowskiego — „Strategia słabszych sił morskich“ kpt. mar. inż. W. Huberta a. „Suffren w Inojach Wsch.“ K. Mora — „Acrpyra“, kdr. ppor. J. Kłosowskiego „Walka o Dardanele“, kpt. mar. R. Stankiewicza „Kronika zagraniczna“. Kronika, komunikaty, biuletyny, oraz przemówienie Stałej Delegacji Ligł Morskiej i Kolonijalnej na audyencji u p. marszałka Sejmu — uzupełniają bogatą treść numeru.

Szanownemu Panu Profesorowi Michalczejdz, Pani Doktorowi Maciejewskiej oraz całemu zespołowi Kliniki Chirurgicznej U. S. B. za pełną poświęcenia troskliwość przy ratowaniu zdrowia ciężko chorej córki naszej składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg z a p i a c“!

Stanisławstwo Słapytłowie. Wilno, 8.VII.1931r.

# Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## Udział w-wa Wileńskiego w świadczeniach na rzecz Skarbu.

**a. Podatek gruntowy.**  
(Początek patrz „Słowo” Nr. 152 z 7.VI.1931.)  
Wymiar podatku gruntowego unormowany jest należycie odpowiednimi przepisami.

Podatek ten nie budzi większych zastrzeżeń ani pod względem trybu wymiarowania ani wysokości wymiaru. Powtarzam: „większych”, bo trudno wszak mówić o stanie bez zarzutu w memoriale organizacyjnym, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego (vide „Memoriał w sprawie stanu gospodarczego i najważniejszych potrzeb ziem północno-wschodnich” Wilno, 1931 r.) wysunę-

te zostały żądania specjalnych ulg podatkowych i obniżenia stawek, lecz, jak należy sądzić z treści odnosnych postulatów, żądania te nie dotyczą podatku gruntowego. W referacie rolniczym, odczytanym na konferencji gospodarczej na Zamku 16 października ubiegłego roku, znajdujemy stwierdzenie, że podatek gruntowy nie jest dla ziem północno-wschodnich uciążliwy i że w odróżnieniu od innych podatków chętnie jest uiszczany.

Porównawczo przeciętne obciążenie 1 ha gruntów podlegających wymiarowi podatku gruntowego za rok 1928 wynosiło w złotych:

### W gospodarstwach

Okręgi	do 5 ha	5-15	15-60	60-150	150-500	500-2000	ponad 2000	przeciętne na całym terenie
Białystok	1.36	1.48	1.47	1.47	1.82	1.66	1.13	1.47
Brześć N-b.	0.85	0.89	0.83	0.92	0.87	0.66	0.55	0.76
Grudziądz	0.98	1.17	1.25	1.53	2.14	2.35	1.34	1.50
Kielce	1.91	2.52	2.74	3.53	4.37	3.46	2.46	2.50
Kraków	1.54	2.05	2.32	4.21	3.55	2.81	3.54	2.19
Lublin	1.58	1.86	2.22	2.50	3.73	3.68	2.58	2.11
Lwów	1.80	2.16	2.26	3.27	3.44	3.79	2.42	2.45
Łódź	2.41	2.70	3.34	3.74	4.46	3.90	4.72	3.03
Łuck	1.78	1.44	1.55	1.92	1.58	1.28	0.97	1.50
Poznań	2.01	2.77	3.16	3.13	4.97	4.86	4.64	3.74
Warszawa okręgowa	2.57	3.02	3.11	3.97	4.91	5.32	4.57	3.53
Wilno	1.05	1.03	0.94	0.89	0.80	0.63	0.47	0.90
Polska	1.70	1.88	1.95	2.39	3.19	3.17	1.87	2.09

Przeciętne obciążenie w zł. 1 ha z wymiaru za rok 1927 było nieco większe, a mianowicie: 2.11 dla całej Polski, 0.92 dla okręgu Wilno.

Przy tej sposobności przytoczmy dane dotyczące ilości gospodarstw i powierzchni gruntów użytkowych podlegających wymiarowi podatku gruntowego według danych Izby Skarbowej w Wilnie. Ogólna powierzchnia takich gruntów w ha wynosiła:

Gospodarstwo	1927 r.	1928 r.
do 5 ha	325500	334603
od 5 do 15 ha	688976	713206
od 15 do 60 ha	370047	421282
od 60 do 150 ha	210257	200439
od 150 do 500 ha	231217	230596
od 500 do 2000 ha	194828	175927
ponad 2000 ha	200843	181947
Razem	2221668	2258000

Co się tyczy liczby gospodarstw opodatkowanych podatkiem gruntowym, zmieniała się ona w zależności od wielkości gospodarstwa skutkiem procesu przebudowy ustroju rolnego następująco:

Gospodarstwa	1927 r.	1928 r.
do 5 ha	85292	81025
od 5 do 15 ha	75591	71247
od 15 do 60 ha	13735	14452
od 60 do 150 ha	2614	1915
od 150 do 500 ha	897	852
od 500 do 2000 ha	216	174
ponad 2000 ha	41	37
Razem	178386	169702

Wymiar podatku gruntowego w cyfrach absolutnych na terenie okręgu Izby Skarbowej w Wilnie w zale-

## CZEMU?

Czemu — pytają myśli człowieka, kiedy coś się nie udaje? Czemu pyta człowiek, kiedy odmawiają mu upragnione rzeczy, kiedy przemija ładna chwila lub kiedy słoneczko chowa się za chmurami.

Czemu? Czemu jest półpamiętaniem i półzaniem — stwierdzeniem zawodu. Jest porównaniem i pragnieniem, szukaniem przyczyn i nadzieją ratunku.

Czasem brzmie, jak wyrzut i jak głos zbliżający się odwetu. Jest chęcią silną a nie zakończoną czynem.

Idziemy w życie od jednego „czemu” do drugiego. Zdawałoby się, że im dalej tym mniej tego pytania być powinno. Ale nie, ani wick ani czas nie gasi naszego żądnego głosu poznania, i idzie z nami ten pytający inkwizytor aż do grobowej deski.

Na schyłku życia dziwi się „czemu” dawnej lekkożytności, wyrzucha nam nieopatrzności i brak myśli o jutrze.

„Za mało w przeszłości myślałeś, człowieku, o sobie” — mówi. Nie zabezpieczyłeś swej przyszłości polską ubezpieczeniową PKO. Dlatego jest Ci teraz ciężko. Czemu nie uczyniłeś tego?

W celu dostosowania szacunków budowlanych do panujących obecnie cen na materiały budowlane i robociznę i zgodnie z przepisami zawartymi w art. 26 ust. II i art. 27 ust. III rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 maja 1927 (Dz. Ust. R. P. Nr. 46 poz. 410) szacunki budowlane, podlegające przymusowi ubezpieczenia w Powsz.

Zakładzie Ubezpiecz. Wzajemnych, a położonych w powiatach Dziśnieńskim, Mołodzieckim, Oszmiańskim, postawskim, Święciańskim i Wileńskim, zostały z dniem 1 lipca 1931 r. obniżone o 10 proc., niezależnie od dokonanej już poprzednio takiej samej 10 proc. obniżki. Obniżenie szacunków nie dotyczy budowli wielomiejscowych, oraz wszystkich budowli, szacowanych, przeszacowanych, bądź lustrowanych w roku bieżącym. Jednocześnie z obniżeniem szacunków ulegnie zmianie o taki sam procent, druga rata składek, przypadających za ubezpieczenie tych budowli, a prztem różnica składek powstała wskutek obniżenia szacunków, zaliczona zostanie na poczet składek za rok 1932. Gdyby jednak nastąpił wzrost cen na materiały budowlane i robociznę, lub w poszczególnych wypadkach szacowanie Powsz. Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych, nie odpowiadało zdaniem właścicieli budowli rzeczywistej wartości budowli, przysługują wówczas właścicielom budowli prawo zgłoszenia organom Powsz. Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych, lub w urzędach gminnych wniosku o podwyższenie szacunku do rzeczywistej wartości. W wyniku powyższego zarządzenia, poczynając od dnia 1 lipca 1931 r. Powsz. Zakład Ubezpiecz. Wzajemnych, wypłacać będzie odszkodowania przeliczone na podstawie obniżonych szacunków.

Centra Powsz. Zakładów Ubezpiecz. Wzajemnych przelała już powyższe zarządzenie magistratom i urzędom gminnym celem rozplakowania.

**Walerjan Charkiewicz**  
Zmierzch Unji Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne z l. 6.—  
Placyd Jankowski (John of Dyalp) — życie i twórczość — z l. 10.—  
Bez stru i busoli (Sylwetka z prof. Michała Bobrowskiego) 2.—  
Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie . . . 0.60  
Żywot — łask krynic . . . 0.50  
Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy . . . 0.80

## 24-ty Synod archidiecejalny

Uroczysty Synod duchowieństwa archidiecejalny wileńskiej odbył się w dniach 9, 10 i 11 lipca w Wilnie. Obrady główne i czytanie statutów synodalnych odbyły się w chórze katedralnym i w seminarjum archidiecejalnym przy kościele św. Jerzego. Ostatni synod wileński odprawiono w roku 1744 za rządów Biskupa Ziemiańskiego, obecnie po przerwie 187 lat zbiera się synod archidiecejalny 24 zjazdu. Dziejow ten wypadek w męczeńskiej historii Kościoła katolickiego na wileńszczyźnie odbędzie się wśród uroczystych obrzędów kościelnych. Nabożeństwa synodalne usławni chór kleryków Księży Misjonarzy z Krakowa, który pod batwą

## Polsko-litewska konferencja graniczna

W rejonie Olkienik odbyła się polsko-litewska konferencja graniczna. Omówiono na niej szereg spraw w związku z t. z. małym ruchem granicznym oraz sprawę bezprawnego zatrzymania przez strażę litewską sześciu rolników, obywateli polskich.

## Mord polityczny na pograniczu litewskim Zabójca zbiegł na terytorium Litwy

W dniu 6 b. m. niedaleko kolonii Antokso w odległości 30 metr. od linii granicznej polsko-litewskiej w stodole, należącej do Tekli Gujo wystrzałem z rewolweru w skroń został zabity Wincenty Wojtkiewicz, mieszkaniec wsi Podbrza, gminy kołomyjskiej. Zabójca niejaki Jaslois vel Stasiunas, pochodzący z gminy twereckiej, zbiegł do Litwy. Jak nas informują, morderstwo ma tło polityczne. Wojtkiewicz był konfidentem policji politycznej litewskiej (Wirzbi) i po pewnym czasie, na skutek pewnych nieporozumień ze swoim szefem zaczął się wycofywać z tej roboty. Litwini wydali na niego wyrok w rezultacie czego dokonano zamachu i pobito go tak, że przez długi czas zachodziła obawa choroby umysłowej. Ostatnio, po zlikwidowaniu przez władze bezpieczeństwa afery szpiegowskiej, Wojtkiewicz jako jedyny świadek, mogący złożyć przed sądem wysoce obciążające zeznania, stał się dla wywiadu litewskiego bardzo niebezpiecznym. To zdecydowało o jego losie. Zabójca Wojtkiewicza — Stasiunas jest b. uczniem gimn. litewskiego w Świętlanach a następnie litewskiego seminarjum nauczycielskiego, wydalonym za kilka defraudacyj. Usiłował on zamieszkać na Litwie i obecny jego czyn niewątpliwie miał zaskarbić łaski kierowników wywiadu litewskiego. Zaznaczyć należy że brat s. p. Wojtkiewicza zamordowany też został przez litewski wywiad.

## KRONIKA

**ŚRODA**  
DZIS 8  
Elżbiety  
jutro  
Weroniki

W. s. g. 2 m. 55  
Z. s. g. 7 m. 53

### SPOTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNE

Z dnia 7 lipca 1931 r.  
Ciśnienie średnie 758  
Temperatura średnia +23  
Temperatura najwyższa +28  
Temperatura najniższa +16  
Opad w mm. 2  
Tendencja: spadek  
Uwagi: półpochmurno, przelotny deszcz, odległe burze.

— Na kim ciąży obowiązek prowadzenia meldunków? Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że w domach, których właściciele nie mieszkają w danej miejscowości, lub w wypadkach, w których ze względu na specjalne warunki lokalne, wyznaczono zastępcy właściciela domu, w myśl art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności, okazują się niemożliwe, obowiązek z meldowania i wymeldowania ciąży na dzierżawcy domu, względnie części domu i na tych wszystkich osobach, które, zajmując dom, lub mieszkanie, dają przybytnym miejsce lub przyjmują go jako lokatora, sublokatora, pensjonarza, pracownika, służbę domową, domownika, członka rodziny i t. p.

Regulamin gmin winny określić w miarę potrzeby obowiązany w tych wypadkach tryb postępowania, stosownie do postanowień II rozdziału rozporządzenia M. S. Wewn. o meldunkach i księgach ludności.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Kolejne posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Najbliższe kolejne posiedzenie wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego ma się odbyć, jak się dowiadujemy, w dniu 13 b. m. Na porządku obrad będą doniesie sprawy, obchodzące żywo nasze związki komunalne.

### AKADEMICKA

— Zniżkowe wycieczki do Gdyni i na Hel. Polskie instytucje emigracyjne, popularyzując problem kolonialny, nie omijają zagadnień, związanych z polską polityką morską, które ściśle się wiąza z zagadnieniami emigracyjnymi. Inicjatywę więc imprezy apoznającej społeczeństwo zarówno z istotą morza, jak i zagadnieniami polskiej polityki morskiej.

Ostatnio Kolo Akademickie Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, pragnąc umożliwić jak najszerszym warstwom społecznym wiedzenie polskiego morza i pierwszego polskiego portowego miasta urządziło zniżkowe ośmiodniowe wycieczki do Gdyni i na Hel pod hasłem „Zobaczenie Gdyni i Polskie Morze”. Wycieczki trwać będą od 18 lipca do końca września r. b. wyruszą z Warszawy w każdą sobotę i przybywają do Gdyni najazutrz, w niedzielę rano. Powrót do Warszawy, po ośmiu dniach, w każdy oddziałek w godzinach rannych.

Kosz wycieczki w mosi zł. 68 — i obejmują: przejazd III-klasą w obie strony, zwyczajne portu w Gdyni motorówką, wycieczkę morską na Hel, oraz kwatery w Gdyni w ciągu ośmiu dni.

Urządzenie na żądanie za ośmiu dni, w przystąpieniu z okazji, by zobaczyć na

— Loteria T-wa „Pomocy Żołnierzywoi Polskiemu. W dniach 11 i 12 lipca, w pawilonie cukierni B. Sztralla odbędzie się loteria z wielu cennymi fantami: pierścieni złoty, serwisy, platery, jedwabie, piękne kononki, trykotaże, cukry, żywa fanty i wiele innych. Cena losu 50 gr.

### URZĘDOWA

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Handlowa Polsko-Litewsko-Amerykańska podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że wychodzące w Buenos Aires czasopismo „Polonia Economica y Cultural”, poświęcone polskiej propagandzie gospodarczej i kulturalnej na terenie Argentyny, ostatnio zreorganizowało i dzięki swemu poważnemu charakterowi może przyczynić się w znacznym stopniu do zacieśnienia stosunków gospodarczych Polski z Ameryką Południową, a szczególnie do zdobycia nowych rynków zbytu dla eksportu polskiego.

Przywzysza Izba objęła zastępstwo pisma na Polskę i jest upoważniona do przyjmowania artykułów, notatek, lub innych materiałów propagandowych, oraz zgłoszeń. Bliższych informacji udziela biuro Izby Handlowo-Amerykańskiej, Warszawa, ul. Hortensja Nr. 6.

### TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dnia o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi doskonała farsa M. Hernequina p. t. „Złotym dzieckiem”, która na premierze doznała niezwykłego powodzenia. Koncertowa gra artystów

ra czele z p.p.: Kamińska, Sawicka, Balczakiem i Wyrwiczem — mie dekoracje „Hawrykiewicz” — zapewnią sztuce dalsze powodzenie. Reżyserował K. Wyrwicz.  
— Teatr Lutni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dnia o godz. 8 wiecz. wciąga cięzka się ogromnym powodzeniem obada Vicki Baum „Ludzie w Hotelu” Świętą obadą stanowią: Eichlerówna, Niwińska, Ryckowska, Ciecierski, Jaskiewicz, Kreczmar i inni.  
Reżyseria R. Wasilewskiego.  
Sztuka Vicki Baum jest ostatnią nowością Teatru Polskiego w Warszawie, gdzie zyskała niebywałe powodzenie.  
— „Rewja wileńska” w ogrodzie po-Bernardynskim. Dnia o godz. 8 min. 30 wiecz. powtórzenie doskonałej Rewji zespołu wileńskiego p. t. „Tańczące nożki”, z udziałem zespołu tancerz. p. L. Winogradzkiej, Z. Wajnberga, M. Mirskiego, J. Konstanzowicza, J. Kropiwickiego i J. Świętochowskiego.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
Kino Miejskie — Wróg kobiet.  
Heljos — Upiór w operze.  
Hollywood — Kaprys m-me Pompadour.  
Casino — Jego Eksceleńca Postanice.  
Stylowy — Marsz Weselny  
Mimoz — Lzy matki.  
Lux — Samotni.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— Samochód inż. Kawenoki uległ katastrofie. Onegdaj znany w Wilnie właściciel firmy handlowo-przemysłowej inż. Kawenoki uległ wypadkowi samochodowemu.  
Inż. Kawenoki jechał do Dziśny. Nie dojeżdżając kilka kilometrów do Dziśny, kiedy trzeba było przejechać przez most, zbudowany nad jarem, szofer, nie wiedząc nic o tem, że most ten został podczas podróży uszkodzony, wjechał śmiało.  
Most załamał się i auto spadło z wysokości kilku metrów, rozbijając się niemal na kawałki.  
Inż. Kawenoki i szofer zostali ranni. Przewieziono ich do szpitala „Miszneres Chojlim” w Wilnie.

— Utonął w kąpieli. Obolowicz Karol ze wsi Muszyńce, pow. Braślawskiego utonął podczas kąpieli. Złotek nie odnaleziono.  
— Zabił aby odziedziczyć grunt. Posterunek policji w Kamieniu Litewskim pow. Brzeskiego, otrzymał doniesienie o zbrodni, dokonanej na Maksymie Murynie, mieszkańcu wsi Muryny Duże, w chwili, gdy jechał furmanką, ze swoim szwagrem Pawłem Słautyczem. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż sprawca morderstwa był Paweł Słautycz, który miał zatarg z Murynem o grunt spadkowy. Ponieważ grunt ten żona Słautycza mogła odziedziczyć dopiero po śmierci swego brata Muryna, przeto Słautycz postanowił zamordować Murynę i w tym celu namówił swego znajomego Jana Jarmulowicza, ażeby plan ten wykonał.  
W porozumieniu ze Słautyczem, Jarmulowicz zastrzelił Murynę, Słautycz przyniósł do zbrodni. Słautycza i Jarmulowicza aresztowano i osadzono w więzieniu.

— Różne kradzieże. Berkowicz Dawid (Wingry 19) zameldował, że skradziono mu książkę na sumę 30 zł. Kradzieży tej dokonali bracia Boruch i Szloma Szmererowie, oraz Gorberg Janek. Sprawcy kradzieży wjechali do Zdobunowa.  
Brafinowi Józefowi (Rymarska 10) skradł 20 zł. z kieszeni Zygo Józef, zam. tamże. Zygo został zatrzymany.  
Na szkole dorożkarza Smolera Szaia na postoiu dorożek przy ul. Montwłowskiej, skradziono 7 zł. i prawo jazdy. Kradzieży tej dokonał Kasperowicz Stanisław (Lipawał), którego zatrzymano.

— Nagły zgon. Zmarł nagle Niewiarowski Władysław (Antokolska 44) wskutek wa dy serca.  
Zażył strychnicy Kiężun Zinada (Krajkowska 21). Pogotowie odwoziło desperacko do szpitala Sawicz.  
— Zaginęła. Liszkówna Salomea z Benedyktowa gm. rudomińskiej wyszła do kościoła w Turgielach i więcej nie wróciła do domu. Policja prowadzi poszukiwania.

— Trup noworodka. Jan Lukiewicz przynosił do pogotowia trup noworodka z Rudzińskiej zauważył pas, wyciągającego coś z pod kamienia. Okazało się, że są to zwłoki noworodka, obwinione w gruby łachman; i awpół przysięgnięte kamieniem. Dochodzenie ustalilo, że matką noworodka jest Weronika Jodko. Aresztowano ją.

— Pożar w maj. Stołbuciszki. W maj. Stołbuciszki, gm. Dziewiętniej pow. Oszmiańskiego należącego do p. W. Bernarda wybuchł pożar.  
Dzięki energicznej akcji straty sięgają tysiąca złotych.  
— Ujęci przemytnicy. W rejonie Łódzkiej na granicy polsko-litewskiej (dalszy ciąg kroniki na stronie 4-jej)

## Demonstranci z przed Urzędu Wojewódzkiego

### PRZEKAZANI ZOSTALI WŁADZOM SĄDOWYM

Dowiadujemy się, że zatrzymani przez policję demonstranci, biorący czynny udział w wystąpieniu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, zostali, w liczbie 21 przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Czeka ich surowa kara. Równocześnie z tem dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym grupa bezrobotnych ponownie demonstrowała, na ten raz przed lokalem Urzędu Pośrednictwa Pracy. Do rozpraszających tłum policjantów pieszych rzucano kilkanaście kamieni, na szczęście jednak żaden z policjantów nie został ranny.

## Po osiemnastu latach pożycia ZAMORDOWAŁ ŻONĘ W PRZYSTĘPIE ZAZDROŚCI.

Małżonkowie Stanisława i Franciszek Kozakiewicz, zamieszkałi ostatnio przy ul. Legionowej 35, żył z sobą od 18 lat i dochowali się dwójka dzieci: 17-letniej córki i 15-letniego syna. Nic nie wskazywało na to, że pożyłe Kozakiewiczów zakończy się tak tragicznie, jak to się stało.

A stało się tak. Przed kilku miesiącami zamieszkał u nich sublokator. Kobieta zmienną jest... nie dnia, że Kozakiewiczowa zakochała się w młodszym znacznie od męża lokatorze, a kiedy ten wyprowadził się, poszła za nim.  
Poszła, lecz po kilku dniach wróciła do domu. Przez całą noc rozmawiała małżonkowie i widać nie doszli do porozumienia, bo rano sąsiedzi usłyszeli nieludzki krzyk kobiety, wołającej o pomoc. Pomoc jednak okazała się spełniona. Silne uderzenie nożem w pierś oraz dwa w brzuch przerwały pasmo żywota nieszczęśliwej kobiety. Lekarz Pogotowia skonstatował już tylko zgon.

## Defraudant-komunista WYZNACZONY DO ODPOWIEDZIALNEJ ROBOTY

O ciekawym zjawisku, stwierdzającym niezliczne brak ludzi do pracy w tonie partii komunistycznej, dowiadujemy się z wilygodnego źródła. Przed kilku tygodniami jeden z działaczy komunistycznych przepił sto złotych z sum, przeznaczonych na pomoc więźniom-komunistom. Miejscowy sąd partyjny skazał defraudanta na wykluczenie z partii na przeciąg jednego roku.

Władze centralne (CKPKP) zaaprobowały tę karę, jednak uznają, że okres wykluczenia z partii defraudant musi wykorzystać dla naprawienia krzywd moralnych, wyrządzonych partii, i w tym celu musi wykonać szereg trudnych, a więc ryzykownych zadań.

Posługiwane się defraudantem, kradącym planiędze, przeznaczone dla więźniów, do robot odpowiedzialnych szwadry wymownie o tem, że w szeregach partii komunistycznej coraz bardziej brakuje uczciwych ludzi.

# Zjazd w Gdyni Naczelnej Reprezentacji Kupiectwa Polskiego

Chwila obecna wysuwa na czoło zagadnień polskiej polityki gospodarczej — zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną jak i w związku z układem stosunków międzynarodowych — konieczność wzmożenia naszej ekspansji w handlu zagranicznym. Pomysłowe rozwiązanie tego zagadnienia — w dziedzinie tak eksportu jak i importu — wymaga sprawnej organizacji aparatu handlowego, co uwarunkowane jest przede wszystkim stanem naszego handlu wewnętrznego.

Ten tak doskonalony i aktualny dla całego gospodarstwa polskiego problem, stanowił przedmiot obrad Zjazdu Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, który odbył się ostatnio — specjalnie ze względu na przedmiot obrad — w Gdyni w dniu 29 czerwca.

Obrady, w których wzięli udział delegaci prawie wszystkich zrzeszeń z całej Polski, wchodzących w skład Naczelnej Rady — otworzył prezes Towarzystwa Kupców m. Gdyni, p. Mucha, poczem przewodniczący objął wiceprezes Naczelnej Rady, p. Tadeusz Marchlewski z Grudziądza.

Obecne położenie handlu wewnętrznego na tle ogólnej sytuacji gospodarczej, oraz najważniejsze środki zaradcze, stanowiące punkt wyjścia dla planowych prac nad intensyfikacją ekspansji zagranicznej, przedstawił dyrektor Naczelnej Rady, p. J. Jakubowski, podkreślając gwałtowne kurczenie się zdolności konsumpcyjnej, oraz to nowych warstw (redukcje uposażeń), przedstawiając akcję zarządczą, prowadzoną przez organa Naczelnej Rady, wykazując konieczność niezwłocznego rozpoczęcia planowej akcji naprawy handlu w Polsce i kładąc w związku z tem nacisk na wewnętrzną pracę zawodowo-organizacyjną zrzeszeń kupieckich.

Referat, poświęcony roli i zadaniu polskiego kupiectwa w organizacji handlu zagranicznego, wygłosił sekretarz Naczelnej Rady, p. E. Wencel, w referacie tym przedstawił stanowisko Państwowego Instytutu Eksportowego w sprawie udziału kupiectwa w handlu zagranicznym, stosunek kupiectwa do akcji organizacyjnej Instytutu, najistotniejsze warunki wzmożenia naszego eksportu i racjonalizowania importu, oraz rozwój stosunków polsko-gdańskich.

Referat został uzupełniony przez p. radcę Zwierzynkowskiego z Grudziądza, który zapoznał Zjazd ze stanem prac nad organizowaniem w Gdyni przez zrzeszone kupiectwo polskie Syndykatu Handlowi Kolonialno-Spożywczych.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zjazd zamieniał w sobie zdecydowaną konieczność walki z t. zw. handlem maskowanym, oraz utrzymania zakazu handlu w dni świąteczne, co stanowi radykalny postulat całego kupiectwa chrześcijańskiego.

Obrady zjazdu, stanowiące poważną manifestację zainteresowaniem ze strony polskiego kupiectwa naszym handlem zagranicznym, (z rozróżnieniem Portu w Gdyni, uziemię i zostały wspólnie podjęte z udziałem władz portowych, oraz wycieczką na Hel.

**KONCERT SYMFONICZNY**  
W dn. 8 lipca r. b. o godzinie 8.30 odbędzie się II koncert Wileński Orkiestry Symfonicznej w Parku Sportowym im. Gen. Żeligowskiego pod dyktando kapelmistrza **Władysława Szczepańskiego**. Inauguracyjny I-szy koncert odbył się z niebywałym powodzeniem.

**TRAGIZM GŁODNEGO I BEZ DACHU NAD GŁOWĄ DZIECKA NIEHAJ NIE CIĄŻY NA TWOIM SUMIENIU.**  
Konto P.K.O. nr. 82100

**JOHN HUNTER**  
**JENNY—DETEKTYW**  
Rozległ się wystrzał. Travin upadł i skurczył się na podłodze. Koperka mignęła w powietrzu i białą plamą legła koło ściany.  
Z przerażeniem odkrył twój trup upadła miss Matylda na kolana. Bandyta skierował ku niej lufę rewolweru.  
Nie czekając dłużej Jenny odlała dwa strzały.  
Bandyta upadł z przestrzelonym ramieniem. Jenny spokojnie zaciskając zęby i mrużąc oczy wystrzeliła do drugiego, lecz umyślnie mierzyła tak, by kula przeleciała koło jego ucha, nie raniąc go. Bandyta skoczył ku schodom i zniknął. Jenny przebiegła koło zemdłej starej panny, postąpiła jeszcze dwie kroki w ślad za uciekającym, pochwyliła kopertę i zniknęła na górę, w swoim pokoju.  
Zamknawszy drzwi na dwa spusty zatrzymała się na środku pokoju, rozmyślając, co należy czynić dalej. Niepokój ścisnął jej serce: czyżby zabiła tego człowieka na dole?  
Drgnęła, przerażona tą myślą. Przecież nie chciała zabijać. Strzelała aby uratować tę staruszkę!  
Ale nie można było dłużej zwlekać, należało powziąć decyzję natychmiast. Nikt nie uwiery, jeśli powie, że śpiąc na górze nie słyszała ani wystrzałów ani krzyków. Musiałaby pozatem zdążyć przebrać się położyć się do łóżka... Nie, lepiej było uciec w przebraniu. Bandyta, który uciekł, wiści już zapewne przy telefonie i zdaje sprawę z zajścia szefowi.

# Tajemnicza rozmowa

Na stacji międzymiastowej telefonów zamotano ciekawą rozmowę, prowadzoną w języku niemieckim. Rozmawiał Berlin z Warszawą. W przekładzie na polski ta krótka rozmowa brzmiała mniej więcej tak:  
Halo! Halo! Tu mówi Berlin. Czy to Warszawa? Czy to pan...? Bierujemy każdą ilość Kupować wszędzie, 15 na dzisiaj akceptujemy! Oczekujemy na jutro trzysta Depeszy!  
Warszawski rozmówca przyjął te tajemnicze dyspozycje. Krótkie „Abgemacht“ zakończyło tę dziwną rozmowę.  
Czy domyślacie się, Szanowni czytelnicy, o czym mówili ci dwaj panowie? Pomoczymy wam rozwiązać tę łatwą zagadkę.  
Oto Berlin płacił raty pożyczek amerykańskich w dolarach i poszukiwał tej waluty wszędzie, gdzie się da. Poszły z Berlina depesze i telefony po wszystkich krajach ościennych i zewsząd jest ścigany potrzebny Berlinowi dolar. Czarna giełda stanęła do dyspozycji Berlina, wypajając dolary z naszego rynku i stąd właśnie chwilowa i zupełnie nieuzasadniona wyższość kursu dolara.

Owe tajemnicze „piętnaście na dzisiaj akceptujemy“ to piętnaście punktów zwykłej, a znowu te „trzysta na jutro“ to trzysta tysięcy dolarów, które miały być przesłane do Berlina.  
Ludzie nieorientujący się w kulisach czarnej giełdy, tchórzliwi i słabej głowy uważali tę spekulację na rozkaz Berlina — za osłabienie naszego złotego. Zdarzało się nawet, że ulegali panice, która sami wytwarzali, i wymieniali złote na dolary. To stwarzało popyt na dolary. Czarna giełda potrafiła wyzyskać to nagłe zapotrzebowanie i oczywiście śrubowała kurs dolara, który nazajutrz zalał się i naraził na olbrzymie straty łatwowiernych.

Tchórzliwi i beznamiętni panikarze przekonali się, że padli ofiarą spekulacji no i własnej, powiedzieli delikatnie... nawiązności. Berlin się nasycił dolarem i wrócił do właściwego kursu, a jego wielbiciele doznali poważnych strat. Nie będziemy ich żałować! Będą mieli to na co zasłużyć!  
Ostrzegamy więc wszystkich posiadaczy oszczędności, by nie szli na lep spekulacji dolarowej. Złoty jest pieniądzem trwałym,

opartym właśnie na dolarze, ma bowiem pokrycie złote i walutowe.  
Pomyślcie tylko przez chwilę, obywatelu. Czarna giełda czy państwo polskie? Komu to bardziej wierzyć? Odpowiedz wam rozum i sumienie obywatela-Polaka.

„Spółdzielczość jest organizacją ludzi nie słów, lecz czynów, nie pustych „hasł, ale twardej, codziennej pracy“.  
Kapitały i drobne oszczędności, ukłowane  
**W Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokułku Nr. 28 w Wilnie**  
dają najwyższe oprocentowanie i gwarantowane są kapitałami własnymi Banku, oraz mieniem członków.  
Bank Antokołsk wyciąga pożyczki w sumie od 150 do 1200 zł. i przyjmuje ubezpieczenia grupowe dla P.K.O. bez badań lekarskich i przy wypłacalności ubezpieczonych sum niezwłocznie.

## KOMUNIKAT

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej P. T. klienteli, że

### każdy oryginalny worek sody amoniakalnej (BIEŁIDŁA)

## ZAKŁADÓW SOLVAY W POLSCE

cechowany jest nadrukiem

### ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE

T. z O. P.

## SODA KALCYNOWANA (AMONIAKALNA)

### 98%

i zaopatrzone jest w plombę fabryczną.

Cecha plomba gwarantująca produkt pełnowartościowy, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.

### Zakłady Solvay w Polsce

Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15 tel. 3-99.

Warszawa w czerwcu 1931 r.

UWAGA: Winni rozpowszechniania falsyfikatów jako naszej oryginalnej sody amoniakalnej (bielidło) zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

fowi. Za kilka minut może się zjawić cała szajka. Policja również może się zjawić. Jenny przypomniała sobie z ulgą, że przyszła tu przebrana i w peruce, nie łatwo więc będzie dojsz kim była. Teraz zdecydowała uciekać, nie tracąc ani chwili. Uciekanie w męskim przebraniu z walizką w ręku i gdzieś w parku skorzysta z ciemności i przebież się.  
Jeśli zauważą ją wychodzącą, będą myśleli, że jeszcze jeden bandyta ukrywał się w domu. Rano, gdy miss Matylda zauważy nieobecność nowej lokatorki, nie będzie w stanie przypomnieć sobie nic, prócz jasnych loków, otaczających twarzyczkę nieznaną artystki.  
Należało tymczasem przedsięwziąć wszelkie środki, aby zatrzeć do reszty ślady.  
Jenny schowała do kieszeni kopertę, którą z takim trudem znalazła, szybko spakowała do walizki ubranie: pantofle, kapelusz, suknię i perukę. Musiała być w domu jakichś kuchenne schody, ale czy ona potrafi odnaleźć je w ciemnościach. Wyjść z domu głównym wejściem było niemożliwością prawie. Wystrząsł w domu mogły wywołać już niepokój na ulicy.  
Jenny wybiegła z pokoju cichymi krokami, (coż to za świetna rzecz pantofle gumowe!), ścisnąc mocno tabor w prawej ręce, a w lewej walizkę; ze zmarszczonymi brwiami i zacienionymi ustami, skradła się po korytarzu, krótkimi rzutami światła latarki szukając schodów i znowu posuwając się w ciemnościach. Wkrótce znalazła schody i za chwilę była już w ogrodzie.

### Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA“ oraz do wszystkich pism

Załatwia na BARDZO dogodnych warunkach Biuro Realistyczne Stef. Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, tel. 82

### ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

## Prow. A. PAKA

### W. JUREWICZ

były majster firmy Paweł Bure

poleca wielki wybór zegarów i biżuterji oraz precyzyjną naprawę [po cenach zniżonych]

## Wilno, A. Mickiewicza 4.

### Giełda Warszawska

Z dnia 7 lipca 1931 r.

#### WALUTY I DEWIZY:

Dolary 9.00	— 9.02	— 8.98,
Belgia 124.65	— 124.96	— 124.34
Holandia 359.25	— 360.15	— 358.35,
Kopenhaga 239.11	— 239.71	— 238.51
Londyn 43.43	— 43.54	— 43.33,
Nowy York 8.92	— 8.94	— 8.902
Nowy York kabel 8.926	— 8.946	— 8.906
Paryż 34.96	— 35.05	— 34.87
Praga 26.44	— 26.50	— 26.39
Szwajcaria 173.03	— 173.46	— 172.60
Wiedeń 125.45	— 125.76	— 125.14
Włochy 46.75	— 46.87	— 46.63

Berlin w obrotach przywrotnych 211,87

#### PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 38.50 4 proc. inwestycyjna serwyna 90. 5 proc. konwersyj na 46. 6 proc. dolarsowa 73.50 76, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. LZBGK i BR, obligacje BGK, 94 te same 7 proc. 63,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK 93, 8 proc. Litwy zastawne ziemskie dolarowe 83, 7 proc. ziemskie dolarowe 72.50, 43 proc. ziemskie 50.75, 4 i pół proc. Warszawy 50.75, 5 proc. Warszawy 55.25 55.75, 8 proc. Warszawy 71.50, 8 proc. Częstochowy 62, 10 proc. Lublina 80, 6 proc. obligacje warsz. 1926 r. VI emisji: 48, 8 proc. Kielec 61,

#### AKCJE:

Bank Polski 118, Częstocze 31, Lipol 17 Ostrowiec serja B 37,50, Starachowice 9 zł.

7 Baon „Podswile“ ogłasza przetarg na dostawę mięsa, który odbędzie się 17.VII. 1931 r. Informacji udziela kwaterymistrz Baonu „Podswile“ za wyjątkiem świąt od 10—12-tej.  
Kwaterymistrz Baonu (—) Sz. Duda kpt.

### Giełda Warszawska

Z dnia 7 lipca 1931 r.

#### WALUTY I DEWIZY:

Dolary 9.00	— 9.02	— 8.98,
Belgia 124.65	— 124.96	— 124.34
Holandia 359.25	— 360.15	— 358.35,
Kopenhaga 239.11	— 239.71	— 238.51
Londyn 43.43	— 43.54	— 43.33,
Nowy York 8.92	— 8.94	— 8.902
Nowy York kabel 8.926	— 8.946	— 8.906
Paryż 34.96	— 35.05	— 34.87
Praga 26.44	— 26.50	— 26.39
Szwajcaria 173.03	— 173.46	— 172.60
Wiedeń 125.45	— 125.76	— 125.14
Włochy 46.75	— 46.87	— 46.63

Berlin w obrotach przywrotnych 211,87

#### PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 38.50 4 proc. inwestycyjna serwyna 90. 5 proc. konwersyj na 46. 6 proc. dolarsowa 73.50 76, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. LZBGK i BR, obligacje BGK, 94 te same 7 proc. 63,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK 93, 8 proc. Litwy zastawne ziemskie dolarowe 83, 7 proc. ziemskie dolarowe 72.50, 43 proc. ziemskie 50.75, 4 i pół proc. Warszawy 50.75, 5 proc. Warszawy 55.25 55.75, 8 proc. Warszawy 71.50, 8 proc. Częstochowy 62, 10 proc. Lublina 80, 6 proc. obligacje warsz. 1926 r. VI emisji: 48, 8 proc. Kielec 61,

#### AKCJE:

Bank Polski 118, Częstocze 31, Lipol 17 Ostrowiec serja B 37,50, Starachowice 9 zł.

7 Baon „Podswile“ ogłasza przetarg na dostawę mięsa, który odbędzie się 17.VII. 1931 r. Informacji udziela kwaterymistrz Baonu „Podswile“ za wyjątkiem świąt od 10—12-tej.  
Kwaterymistrz Baonu (—) Sz. Duda kpt.

Bez trudu przelaża przez płot i po przez wąską zaulki dostała się na Blackheath.  
W parku zmieniła ubranie i udała się na poszukiwanie automatu telefonicznego.  
Jej niepokojny i stanowczy ton musiał wyrwać niemałe wrażenie na telefonistce, gdyż połączyła ją mentalnie ze Scotland - Yardem. Jenny poprosiła do aparatu Billi Carion. Nie było go w biurze, ale dyżurny urzędnik miał numer telefonu, pod którym można go było znaleźć. Jenny uzyskała wreszcie połączenie, na które czekała. Usłyszawszy znajomy głos, powiedziała szybko:  
— Jeśli pan chce nie dopuścić do morderstwa, niech pan wyśle natychmiast oddział policji do Blackheath.  
Tu podyktowała adres domu sióstr Brown. Niedowierzający ton głosu detektywa oburzył ją.  
— Uwierzył mi pan, gdy obiecałem że nie będę się ukrywała, czemuż nie chce pan uwierzyć, kiedy sprzedam o tak ważnej sprawie? Na Boga, niech pan nie traci czasu!  
Inspektor policji odpowiedział krótko „dobrze“ i powiesił słuchawkę.  
Jenny zniknęła wśród drzew, z nieodłączną walizką w ręku. Tymczasem Wiljam Carion spieszył samochodem policyjnym ku domowi Matyldy Brown. W chwili, gdy wjechali na ulicę, na której miał się znajdować wskazany dom, ujrzeli przed sobą duże, zamknięte auto, dające w tem samym kierunku. Zauważywszy samochód policyjny, limuzyna skręciła gwałtownie w jedną z ciemniejszych przecznicy i znikła.  
W domu sióstr Brown policja zna-

### KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS“ ul. WILEŃSKA 38. Tel. 925.

### DZWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22, tel. 15-28

### DZWIĘKOWE KINO „COSINO“

WIELKA 47, tel. 15-41

### RADJO WILEŃSKIE

ŚRODA, DNIA 8 LIPCA 1931 R.

11.58: czas.  
12.05: Muzyka rosyjska (płyty).  
13.10: Komun. meteorologiczny z Warszawy.  
15.55: Program dzienny.  
16.00: Audycja dla dzieci z Warszawy.  
16.15: „Przygoda Aniela“ — opowiadanie dla dzieci, pobra Elżbiety Minkiewiczówny. Transm. na wszystkie polskie stacje.  
16.30: Koncert dla młodzieży w wykonaniu Bolesława Romanowskiego (symfonia).  
16.45: Komunikat dla żeglugi z Warszawy.  
16.50: „Radio na wsi“ — pogad. z Warszawy, wygłosił J. Piotrowski.  
17.10: „Słynni skrzypkowie“ (płyty).  
17.35: Odczyt z Warszawy.  
18.00: Muzyka lekka z Warszawy.  
19.15: Feljton hum-rystyczny w wyk. Wacława Malinowskiego art. dram.  
19.30: Komunikat Związku Młodzieży Polskiej.  
19.45: Program na czwartek i rozmaitości.  
19.55: Komunikat z Warszawy.  
20.15: „Radio w życiu Ameryki“ — pogadankę z Warszawy wygłosił dr. A. Simorówna.  
20.30: Kwartet kameralny z Warszawy.  
22.00: Feljton, komun. i muzyka taneczna z Warszawy.

### Giełda Warszawska

Z dnia 7 lipca 1931 r.

#### WALUTY I DEWIZY:

Dolary 9.00	— 9.02	— 8.98,
Belgia 124.65	— 124.96	— 124.34
Holandia 359.25	— 360.15	— 358.35,
Kopenhaga 239.11	— 239.71	— 238.51
Londyn 43.43	— 43.54	— 43.33,
Nowy York 8.92	— 8.94	— 8.902
Nowy York kabel 8.926	— 8.946	— 8.906
Paryż 34.96	— 35.05	— 34.87
Praga 26.44	— 26.50	— 26.39
Szwajcaria 173.03	— 173.46	— 172.60
Wiedeń 125.45	— 125.76	— 125.14
Włochy 46.75	— 46.87	— 46.63

Berlin w obrotach przywrotnych 211,87

#### PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 38.50 4 proc. inwestycyjna serwyna 90. 5 proc. konwersyj na 46. 6 proc. dolarsowa 73.50 76, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. LZBGK i BR, obligacje BGK, 94 te same 7 proc. 63,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK 93, 8 proc. Litwy zastawne ziemskie dolarowe 83, 7 proc. ziemskie dolarowe 72.50, 43 proc. ziemskie 50.75, 4 i pół proc. Warszawy 50.75, 5 proc. Warszawy 55.25 55.75, 8 proc. Warszawy 71.50, 8 proc. Częstochowy 62, 10 proc. Lublina 80, 6 proc. obligacje warsz. 1926 r. VI emisji: 48, 8 proc. Kielec 61,

#### AKCJE:

Bank Polski 118, Częstocze 31, Lipol 17 Ostrowiec serja B 37,50, Starachowice 9 zł.

7 Baon „Podswile“ ogłasza przetarg na dostawę mięsa, który odbędzie się 17.VII. 1931 r. Informacji udziela kwaterymistrz Baonu „Podswile“ za wyjątkiem świąt od 10—12-tej.  
Kwaterymistrz Baonu (—) Sz. Duda kpt.

### „WRÓG KOBIEC“

Od dnia 7 do 9 lipca 1931 roku włącznie będzie wyświetlany film: Bomba śmiechu w 10-ciu wielkich aktach. W roli głównej: Harold Lloyd.

Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-jej w. Następny program: „Karjera Chaplina“.

### UPIÓR W OPERZE

D z i s i! Nowa wersja dźwiękowa! Przebrój dźwiękowy; Cud techniki i sztuki!

W rol. gl. Niezapomniany Mistrz Maski Leon Chaney, uroczca Mary Philbin i Norman Kerry oraz 5000 statystów, Na scenie—Opera „Faust“ Bajeczne zdjęcie kolorowe. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

### KAPRYŚ MADAME POMPADOUR

Wielki przebrój dźwiękowy!

Romantyczne dzieje na dworze Ludwików z udziałem Marcell Denya i Andre Beauge. Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Paramount“ Na 1-szy seans ceny niższe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

### JEGO EKSCELENCJA POSŁANIEC

D z i s i! Najdowcipniejszy film egzotyczny

W podwójnej roli arcyksięcia i posłańca ulubieniec publiczności Hans Junkermann oraz prześlizgnięta Mary Kid w roli księżniczki i Werner Pittschau w roli kochanka. Tysiąc powikłanych sytuacji. Setki pikantnych nieporozumień. Nad program Wszczęty wieniec dodatków dźwiękowy „Fox“. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt, o g. 2-jej. Ceny niższe. Następny program: Najnowsza sensacja dźwiękowa produkcji 1931 r. „SERCE I SPORT“.

### Miljardercie z Rivieri

zaimponuje Pani przywdziawszy na plażę elegancki kostium kąpielowy ze sklepu

Franciszka Frlczki  
Polskiej Składnicy Galanteryjnej  
Zamkowa 9 tel. 6-46.

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 7 rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Poleciej Nr. 14 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 16-go lipca 1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Rudnickiej Nr. 16 odbędzie się powtórna sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Abela Szybowskiego, składającego się z towarów kolonialnych, oszacowanego na sumę złotych 1940 i a zapokojeje i pretejsji Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie i firmy „Fryderyk Puls Sp. Akcyjna w Warszawie.

Komornik Sądowy (—) A. Uszyński

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 7 rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Poleciej Nr. 14 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 20 lipca 1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 23 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, składającego się z kasy żelaznej, maszyny do pisania „Remington“, odkurzacz z dwóch biurek kancelaryjnych, oszacowanego na sumę złotych 2.200 na zapokojeje pretensji Wiery Kancowicz i Luby Paszkowskiej.

Komornik Sądowy (—) A. Uszyński

### Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 23, dom własny, istnieje od 1843.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 3 rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 13 m. 6 na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 10 lipca 1931 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Ahy i Szejny Cwików, składającego się z autobusu marki „Chevrolet“, oszacowanego na sumę 1500 zł. na zapokojeje pretensji firmy „J. Włodawski“ w sumie 450 zł. z procentami i kosztami.

Komornik Sądowy (—) W. Leśniewski.

### Cere

naprawia, pielęgnuje i odnawia wady skóry

Gabinet Kosmetyki Cedib

J. Hryniewiczowej ul. WIELKA 18 m. 9. Przej. w g. 10 - 11 4-7.

W. Z. P. 18 20.

### Dwór wiejski

przynajmniej 5-7 z. Wiadomość Tatarska 17 m. 3, od 1-5.

### Do wynajęcia

willa—3 pok., kuchnia na brzegu Zielonego Jeziora. Wiadom. Zakretowa 23 Kazimierz Rajszys.

### ZGUBY

Dnia 27.VI r.b. przynajmniej 5-7 z. Wiadomość Tatarska 17 m. 3, od 1-5.